

Polio

Patrycja Babicka

Dźwięki powracające jako lajtmotiw – odgłosy domowej krzątaniny, świata przyrody na zewnątrz, mieszające się dziwnie z odgłosami pracy laboratorium (kapanie, plumkanie, gotowanie, upadająca fiolka, gotujące się szklane naczynia itd.).

Głosy mogą się powtarzać, mieszać, są wyrwane z kontekstów, są społeczeństwem, zbiorem jednostkowych projekcji, odczuć, poglądów, doświadczeń różnych czasów. Łączy je jedno – wszystkie znają oddech zarazy.

Scena 1

Głos 1

Szedłem i w pewnym momencie klęknąłem na kolano. Tak się zaczęło.

Głos 2

Jestem Paul. Przeżyłem 67 lat w żelaznym płucu.

Głos 3

Trudno być Paulem. Stać się człowiekiem, który przeżył całe swoje życie w tubie, tylko z głową wystającą na zewnątrz, jak w naleśniku. Diogenes z przymusu.

Głos 4

Zachorowałem w wieku niecałych trzech lat. Pewnego dnia po prostu przestałem chodzić. Upadałem i mama zabrała mnie do lekarza. Rehabilitacja trwała kilkanaście lat. Miałem trzydzieści sześć operacji. Operacja biodra, operacja kolana, wydłużanie nogi za pomocą metalowego dystraktora i wiele innych bolesnych walk o samodzielność.

Głos 5

U 1 proc. zakażonych występuje zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, a u 1 - 2 proc. postać porażenna, czyli porażenie mięśni, prowadzące do niedowładów, niepełnosprawności ruchowej, paraliżu lub niewydolności oddechowej.

Głos 6

Gdy stanęłam w drzwiach oddziału chorych na polio, ujrzałam morze stalowych cylindrów. Żelazne płuca rozciągały się po horyzont sali. Słysząc było ich pracę, nierówne oddechy chorych, zamkniętych w nich ludzi. Tylko tak mogli przeżyć. Polio

zabierało wszystko. Gdy mięśnie oddechowe są niewydolne, żelazne płuco jest jedynym urządzeniem, które umożliwia oddychanie. Jest respiratorem. Jest jedyną, możliwą formą przeżycia.

Głos 7

Poliomyelitis, czyli ostre nagminne porażenie dziecięce, lub też chorobę Heinego-Medina wywołuje wirus polio, który podobnie jak wirus SARS-CoV-2 jest wirusem typu RNA.

Głos 8

Na to polio to chyba były dwie szczepionki. Salk i Sabin – oni dwaj nad tym pracowali. Mieli konflikt. Tak to jest, gdy polityka staje się ważniejsza od ludzkiego zdrowia.

Głos 9

Tam był jeszcze Koprowski. Hilary Koprowski.

Głos 10

Polio nauczyło mnie walczyć, niczego mnie nie pozbawiło. Nawet na wózku nie czułem barier, grałem w piłkę, a że nie mogłem kopać, stałem na bramce. Pady miałem wyćwiczone, bo człowiek przy tej chorobie bardzo często się przewraca. Z rękami potwornie sinymi od kul, ścigałem się w chodzeniu po drzewach. Dwie ręce i jedna zdrowa noga zupełnie wystarczały, żeby śmigać jak małpa.

Głos 11

Istnieje prorocstwo, mówiące o powszechnych szczepieniach, które jednak naprawdę będą trucizną, będą niosły chorobę i śmierć.

Scena 2

Program telewizyjny.

Prowadzący

Drodzy państwo, witamy w programie the Ed Sullivan Show. Jest z nami Elvis. Elvis, zanim zaczniemy, wiem, że masz przesłanie.

Elvis

Posłuchajcie.

/"przebitka" z poprzedniej sceny/

Głos

Jestem się Paul. Przeżyłem 68 lat w żelaznym płucu.

Jestem się Paul. Przeżyłem 68 lat w żelaznym płucu.

Jestem się Paul. Przeżyłem 68 lat w żelaznym płucu.

Elvis

Świadcstw polio mamy tysiące. To ci, którzy wiedzą, jak trudna jest walka z tą zarazą. Wielu chorych jest całkowicie sparaliżowanych. Nie mogą ruszyć palcem. Inni nie mogą samodzielnie funkcjonować. Sprawa polio sprowokowała społeczną dyskusję, ale nie wszystkie informacje, które się pojawiają, należy traktować jako prawdziwe. Żyjemy w czasach, gdy zdarza się ludziom publicznie kłamać, podczas gdy telewizzowie w całej Ameryce ufają, że z ekranów w ich domach płynie prawda, że mogą jej ufać. Jeśli uważacie, że polio zostało pokonane, to wiedzcie, że walka nadal trwa i jest tak samo ciężka jak wcześniej. Nic się nie zmieniło. I to my ponosimy odpowiedzialność.

Prowadzący

Co zatem radzisz, Elvis?

Elvis

Radzę zrobić to, co ja zrobię teraz.

Prowadzący

Doktorze, panno Jane, zapraszam. Proszę państwa, Elvis Presley, którego utwór „Love me tender” właśnie zdobywa szczyty list przebojów, zaszczepi się na polio. A cała Ameryka będzie tego świadkiem. Tu i teraz, w programie the Ed Sullivan Show.

Elvis

And I love you so!

Brawa i piski – jak to w reakcjach na Elvisa. Na nich wchodzi cymbalki. Na cymbalkach grana melodia. Gdy milkną brawa dla Elvisa pojawia się dziecięcy głosik, śpiewający piosenkę.

Dziecko

Heinego Medina nogi wygina
Brzuch robi długi, oj woogie-boogie

Scena 3

Słychać krzątanie w kuchni. Otwarte okno, dźwięki miasta.

Irena (*wola*)

Hilary! Śniadanie!

Irena podśpiewuje.

Hilary!

Jest upał!

Dla galarety to nie jest nic dobrego!

Hilary!

Hilary

No idę, idę. Przecież.

Widziałaś gdzieś periodyk?

Irena

Widziałam, ale najpierw śniadanie, czyli rytuały dnia codziennego, skarbie.

Hilary

Gdzie psy?

Irena

W ogrodzie. Zaraz po nie pójde, niech pobiegają trochę.

Hilary

Muszę ci coś powiedzieć.

Irena

Coś się stało?!

Hilary

Nie, właściwie to nic.

Po prostu...

Moja matka przyjeżdża ... na trochę.

Irena

Co to znaczy „na trochę”?!

Hilary

Proszę cię, nie zaczynajmy.

Irena

Nie możesz mi normalnie odpowiedzieć?

Hilary

Zostanie miesiąc, może dwa, pomoże ci przy dzieciach, w domu...

Irena

Miesiąc, dwa? Doskonale wiesz, że nie potrzebuję pomocy. Od lat świetnie radzę sobie, łącząc obowiązki domowe z zawodowymi.

Hilary

Irena, na Boga! Ja nie kwestionuję tego, że jesteś świetnym cytologiem i lekarzem, tylko informuję cię, że przyjeżdża mama.

Irena

Akurat teraz, kiedy złapałam wiatr w żagle.

Hilary

Proszę cię. Nie złość się.

Irena

Za każdym razem, gdy ona się pojawia, między nami się psuje.

Hilary

Bo nie potrafisz ustąpić.

Irena

Ustąpić? Mam ci przypomnieć, że gdybym była ustępliwa, to do dziś pewnie zatajałbyś przed matką fakt, że się ze mną ożeniłeś.

Hilary

Ty znów o tym? Powtarzasz to jak mantrę. Młody byłem. Głupi. Niedojrzały. Ile razy mam cię za to przeproszać?

Irena

I to nieznośne „Hilary, powiedz Irenie”, zawsze przy mnie. Jakbym była przezroczysta. Zrozum mnie. To przykre.

Hilary

Porozmawiam z nią. Poproszę, żeby...

Irena

Oboje wiemy, że nie będzie takiej rozmowy. Boisz się jej jak szczeniaka.

Hilary

Irena! Nie przeginaj!

Irena

Dlaczego mam nie nazywać rzeczy po imieniu? Teraz mogę. Gdy ona tu będzie nic się już nie da powiedzieć.

Jesteś dorosłym mężczyzną. Masz dwóch synów, którym powinienes dawać swoją postawą przykład. Czy twoi synowie trzęsą portkami przede mną? Chyba nie. A to coś znaczy.

Hilary

Przed nikim nie trzęsę portkami. Po prostu mam za dużo obowiązków.

Irena

Co to ma do rzeczy?

Hilary

Nie chcę konfliktów. Nie mam na nie czasu. Matka przyjeżdża i już.

Jadę do laboratorium. Mama będzie koło trzynastej.

Irena

Coo? Dzisiaj?

Hilary, dlaczego nic mi nie powiedziałaś?!

Hilary

Przecież właśnie powiedziałem.

Kocham cię i do zobaczenia na obiedzie.

Scena 4

Irena

Teściowa mieszkała z nami przez wiele lat. Nigdy nie zapuściła korzeni w Ameryce, nie nauczyła się języka. Wyjechała w końcu do Nicei, gdzie żyła jeszcze długo. Jej wyprowadzka była jednym z najważniejszych wydarzeń w moim życiu. Mogłam wreszcie zostać gospodynią w swoim domu. Dotychczas panował u nas staroświecki, niemal matriachalny system. Najstarsza kobieta, matka, była głową całej rodziny. To ona podejmowała decyzje. Wszystkie – począwszy od codziennego jadłospisu.

Byłam szczęśliwa, że to się skończyło. Jakby wyzwolono mnie z niewoli. Szybko zorientowałam się, że nie umiem gotować, ale gdy to zmieniłam i jajecznicą nie była już moim jedynym kulinarnym popisem, nastąpił przełom. Zrozumiałam też, że Hilaremu trudno było żyć z nami dwiema. Nie umiał się w tym odnaleźć. Nie chciał ranić żadnej z nas, więc krzywdził obie. To trwało długo. Za długo.

Scena 5

Odgłosy laboratorium. Gwary rozmów. Wchodzi Hilary.

Głos 1

Dzień dobry, Hilary.

Głos 2

O serwus!

Głos 3

Profesorze, dobrze, że jesteś. Możemy porozmawiać? To RNA zachowuje się dość dziwnie.

Hilary

Dzień dobry wszystkim. Dzień dobry, Megan. Pamiętam o tobie. Wszystko obiecuję z wami dziś połatwiać. Tylko najpierw chcę iść do Berty.

Głos 1

Stęsknił się szef za swoją ukochaną?

Głos 2

Całe popołudnie wczoraj kręciła sobie na palcu loczek dla szefa.

Śmiech.

Hilary

Fakt, myślałem o niej cały weekend.

Tom

A już jesteś. Spójrz na to.

Hilary

To preparat na żywym zarazku, jak prosiłem? No i zobaczmy, czy jest jak u Pasteura?

Tom

Wydaje się, że tak.

Hilary

To będzie odkrycie, gdy się okaże, że to, co przedstawił Pasteur w końcu minionego stulecia, zadziała i u nas. Chodźcie tu wszyscy. Zobaczcie, jego szczepionka przeciw wścieklicznie bazowała na tym tu odkryciu – po zastrzyknięciu zabitego zarazka wściekliczny, podawano zarazek żywy. Dlatego wraz z Tomem podjęliśmy próbę osłabienia zarazka poliomyelitu...

Tom

Do teraz przeprowadziliśmy go przez kilkanaście cykli w mózgu szczura i myszy...

Hilary

Zastrzykniętych dordzeniowo cieniutką igłą...

Głos 2

Co dalej?

Hilary

Uważam, że najlepiej będzie...

Głos 1

Szefie, Berta się obudziła.

Hilary

W takim razie pozwolicie państwo, że na chwilę przerwę i pójdę wypić kawę z moją księżniczką.

Scena 6

Fortepianowa muzyka poważna – rosnąca, np. Chopin.

Hilary

Urodziłem się 5 grudnia 1916 roku. Można to uważać za dobrą wróżbę, bo tego dnia co ja, choć w innym czasie, urodził się Beethoven, Piłsudski, Rilke i Disney. Ich pełnego niepokoju życiu, podobnie, jak mnie, towarzyszył rozmach i nieustanna potrzeba ruchu, szukanie dróg do doskonałości. Moi rodzice wzięli ślub 2 lata wcześniej. Najważniejszym wydarzeniem tamtej wiosny była katastrofa „Titanca”, a w kilka dni przed ich ślubem w Warszawie odbył się manifestacyjny pogrzeb Bolesława Prusa. W rok moich urodzin miał miejsce szturm niemieckiej piechoty na Verdun. Zmarł Franciszek Józef, cesarz Austrii i król Węgier. Śmierć stała się też udziałem Griegorija Rasputina, faworyta carycy Aleksandry i nawiedzonego mnicha. Wiele razy fantazjowałem o tym, że to wszystko miało znaczenie i wywarło wpływ na moją życiową drogę. Byłem wrażliwym chłopcem, dlatego w wieku pięciu lat zacząłem grać na fortepianie. Pamiętam, ćwiczyłem trzecią godzinę gamy, gdy wtem usłyszałem tłuczone szkło, a potem nagłe i histeryczne zdławienie matki. I zbyt długą ciszę. Przestraszyłem się. To wspomnienie zostało ze mną na zawsze. Bałem się poruszyć. Sprawdzić. W końcu usłyszałem głos naszej gosposi, która krzyknęła: „Pani! Co się dzieje?!” I matkę, puszczającą wreszcie dławiony szloch.

Głos

...ili ... towicza...!

...bili rutowicza!

Zabili Narutowicza!

Hilary

– krzyczała. Nic z tego wtedy nie rozumiałem, ale czułem, że perspektywa widzenia świata jest znacznie szersza niż to, co mamy na wyciągnięcie ręki. To doświadczenie zapamiętałem na zawsze.

Irena

Twoja matka, Hilary, była i jest matroną!

Ja jestem z innego świata. Nauczono mnie, że uległość kobiet, ich służebność wobec rodziny i mężczyzny zapisana jest w polskiej tradycji. I choć się wyemancypowałam i mam zawód, do dziś wstaję po piątej, żebyś miał świeży bulion, galaretkę z cielęcych nóżek i pachnące, ciepłe ciasto, jak lubisz.

Hilary

Doceniam to, co w życiu dostałem. Wspaniały dom, rodzina. Irena... Przyjaciele... i moja ukochana muzyka z fortepianu Steingraeber & Söhne. Byłbym szczęśliwy, gdyby nie to...

Scena 7

Głos 1

Koprowski to hochsztapler. Koprowski to pseudonauka. Koprowski podał polskim dzieciom szczepionkę na polio. W wyniku wadliwej serii wiele dzieci zostało poszczepiennie sparaliżowanych.

Głos 2

To siła energii kosmosu. Kosmos się wkurwił, że ludzie przekroczyli granice etyki w stosunku do zwierząt. Sięgnęli po pana ciemności – nietoperza, najwyżej zorganizowaną istotę żywą, jeśli chodzi o kontakt ze złem.

Głos 3

Nietoperz to symbol nadchodzącej śmierci.

Głos 4

Ani rząd, ani producent nie biorą odpowiedzialności za skutki uboczne występujące po szczepieniu.

Głos 5

Szczepionka jest niezbadana klinicznie. Nieznane są długotrwałe skutki uboczne.

Głos 6

Komu zależy na tym, żeby zaszczepić cały świat?

Głos 7

Ludzkości chyba. Jej zdrowiu, przetrwaniu, uleczeniu.

Głos 8

Powinieneś iść do psychiatry, jeśli wierzysz, że elity nie mają w tym interesu. Depopulacja, eugenika, dążenie do selekcji części ludzkości... to się dzieje.

Głos 9

W szczepionkach są chipy. Z takim chipem możesz się podłączyć do Sieci na stałe. Monitorują ci zdrowie na lajwie. To początek. Później zaczną co słabszych po prostu wyłączać.

Głos 10

Dorobek i praca Koprowskiego zasługują na najwyższe uznanie.

Scena 8

Pukanie w mikrofon (jak sprawdzanie, czy działa). Głos Hilarego przez mikrofon „Raz, dwa, trzy” – stłumiony i z oddali. Jakby mówił w innej sali. W pierwszym planie dźwięku (najbliższym uchu) słyszymy rozmowę dwóch Głosów, szeptem. Rozmowa odbywa się na widowni audytorium.

Hilary

Czuję się zaszczycony, że Narodowa Fundacja Walki z Paraliżem Dziecięcym zechciała zebrać dotychczasowy stan badań dotyczący polio...

Głos 1

Ten Koprowski... Szkoda faceta.

Głos 2

Prawda – zaangażowany!

Hilary

Mam nadzieję, że spotkanie to wiele wniesie także w temat szczepionki. Co prawda, zaproszono mnie tu, bym przedstawił wykład o wściekłości...

Głos 1

Ale że co? Ma pan jakieś przecieki?

Głos 2

Ha! Niech pan nie będzie naiwny. Nie potrzeba żadnych przecieków. Narodowa Fundacja popiera już Alberta i Jonasa.

Hilary

Ale korzystając z okazji, chciałbym przedstawić państwu, moje najnowsze dane, jakie z moim zespołem wirusologów udało się uzyskać...

Głos 1

Czyli Koprowski nic nie dostanie?

Głos 2

W tym świecie trzeba mieć wpływy.

Hilary

Proszę spojrzeć na te przezrocza. Przedstawiają skrajne przypadki zarażenia wirusem polio. Pan podnosi rękę, pan z tyłu? Słucham pana?

Głos 3 (z planu Hilarego)

Dlaczego pokazuje nam pan jakieś pokracczne małpy?

Hilary

Obawiam się drogi panie, że to nie małpy. To ludzie, a ściślej – dzieci – cierpiące na polio.

Głos 1

Nikt mu nie pomoże?

Głos 2

A kim on jest? Polaczek!

Sabin i Salk też pracują nad tą szczepionką.

Głos 1

No ale podobno Koprowski był pierwszy.

Głos 2

Co z tego? To nie wystarczy. Trzeba mieć jeszcze odpowiednie urodzenie i pieniądze. Patrz na Salka – on ma dodatkowo entuzjazm i charyzmę Presleya. Takich wirusologów chce świat.

Scena 9

Słychać śpiew ptaków, przerywany odgłosami z laboratorium.

Hilary

Otwiera metalową furtkę.

Berta, Bertuś...

Dziewczynko moja, gdzie jesteś?

Pokaż się.

O tutaj odpoczywasz?

Chodź, zobaczmy, jak się czujesz.

(nieokreślone dźwięki, oddechy)

No, no...

(wyraźnie ucieszony)

Z takimi wynikami żaden Sabin nam nie podskoczy.

Szympanśca wydaje odgłos.

Scena 10

Hilary

W styczniu 1952 roku została ogłoszona moja praca o doustnej szczepionce przeciw polio. Oparta była na zarazku żywym osłabionym. Po wielkiej konferencji naukowej stowarzyszeń biologicznych w Nowym Jorku, prasa podała tę wiadomość. Na pierwszej stronie „New York Herald Tribune” napisano, że odkryłem szczepionkę przeciwko Heinego-Medina. Rok później Jonas Edward Salk przedstawił wyniki swoich badań nad szczepionką na zarazku zabitym formaliną. Wstrzyknięty pod skórę małpom powodował powstawanie przeciwciał. Zmniejszyła ilość chorych, ale nie gwarantował długotrwałej odporności. Nie uodparniał jelit. Jeszcze rok później Albert Sabin, który wcześniej był przeciwny mojej szczepionce osłabionej, zaczął nad nią pracować. Preparat wstrzyknięty do mózgu czy rdzenia nie powodował paraliżu u małp. Zaczęła się między nami rywalizacja.

Scena 11

Słysząc dźwięki z chińskiego targu.

https://www.youtube.com/watch?v=j4_co5icliU

Głos 1

Na pierwszy rzut oka, wygląda to na zwykły targ mięsny. Tu porąbana świnia na przykład.

O, a tu małpa. To była małpa...

Głos 2

Stajesz się tym, co jesz.

Głos 3

Szczeniaki, świeże szczeniaki!

Głos 4

Szczurze szaszłyki!

Głos 5

Przepraszam, po ile kobra?

Głos 6

Pięć tysięcy za kilogram.

Głos 7

W przeliczeniu na złotówki ... złoty pięćdziesiąt za kilogram węża. Żywe też są takie tanie?

Głos 8

Proszę państwa, wiadomo powszechnie, że mięso jadowitego węża wzmacnia odporność.

Głos 7

Jak rosół?

Głos 8

Gotujemy zatem. Na wciąż żywym wężu wykonujemy przekrój podłużny i zbieramy płynącą krew. Krew węża mieszamy z wódką lub koniakiem, co samo w sobie już jest doskonałym aperitifem. Głowa węża nie będzie nam potrzebna, więc możemy ją śmiało odciąć i wywalić. Choć tak, są tacy, co gotują z niej wywar. Jak powiedziałeś – rosół.

Głos 7

Podobno najlepiej smakuje serce węża?

Głos 8

Tak, najlepiej surowe z wódką ryżową, zmieszaną z krwią węża. Patrz o, tu musisz naciąć, żeby dobrze wyjąć to pyszniętkie serduszko. Palce lizać. O tak. Państwo wybaczą, cieknie mi ślinka. Dobra, teraz trzeba usunąć skórę – od ogona do głowy, można nożem, choć ja wybrałem cienkie nożyczki, szybciej schodzi. Teraz się dobrze przypatrz. Po wykonaniu podłużnego przekroju chwy

skórę jedną ręką, a tusze drugą. Pyk i jelitka wyjęte. Myjemy, kroimy i smażymy jak rybę.

Głos 3

Szczeniaki, świeże szczeniaki!

Głos 9

Przepraszam, a nietoperza? Jak przyrządzić nietoperza?

Głos 10

A może szympansa? Zjadłbyś szympansa?

Wszystkie głosy zaczynają się śmiać. Coraz bardziej złowieszczo i nieprzyjemnie. Coraz głośniejsze i głośniejsze. Przez nie w końcu przebija się głos Ireny.

Scena 12

Irena

Hilary, Hilary!

Hilary, obudź się!

Hilary

(ciężko oddycha)

O matko!

Irena

Znów ci się śni?

Hilary

Już wszystko dobrze.

Irena

Obliczyłam, kiedy to się zaczęło.

Hilary

Nie prosiłem cię...

Irena

Coś z tym trzeba zrobić.

To się zaczęło, gdy pojechałeś szczepić dzieci z Afryki na polio, a Sabin do ZSRR.

Hilary

Czemu mi o tym przypominasz?

To było nie do zniesienia, jak ci ruscy się szczycili tą szczepionką.

Irena

Ale kłamali.

Hilary

Kłamali.

Irena

Wtedy był to dla ciebie ogromny stres.

Hilary

A jak miałem się nie stresować, kiedy ukrywano skutki uboczne, śmiejąc się nauce w twarz?

Irena

Ale wtedy chodziło o to, że Burney i Ministerstwo Zdrowia ogłosili..., przyznali oficjalną licencję tamtej szczepionce. A teraz o co chodzi?

Scena 13

Hilary

Wtedy chodziło o to, co wyjaśnił mi mój serdeczny przyjaciel, Mark.

Hilary

Mark, znamy się wiele lat. Byłeś członkiem komisji. Powiedz mi tylko, żebym wiedział. Dlaczego?

Głos 1

Musieliśmy dokonać wyboru.

Hilary

To wiem.

Głos 1

Mogliśmy tylko jedną grupę szczepów osłabionych uznać za szczepionkę.

Głos 2

Wybierać między Sabinem a Koprowskim? Sabin to jest nasz człowiek, z Rockefeller Institute, wspierany finansowo przez Narodową Fundację. A Koprowski? Nawet nie sposób dobrze wymówić jego nazwisko.

Hilary

Na świecie uznano szczepionkę Sabina.

Dzwonek starego aparatu telefonicznego z lat 70. XX wieku.

Scena 14

Głos

Dom Ireny i Hilarego Koprowskich. Czym mogę służyć?

(...)

Tak. Oczywiście. Już proszę do aparatu.

Irena

Halo? Dzień dobry, mammo.

Tu ja, Irena.

(...)

Nie podejdzie. Śpi.

(...)

Ostatnio mało sypia...

(ścisza głos)

Bardzo to przeżył. Denerwował się, walczył...

(...)

Ze sobą walczył.

To cios w cały jego dorobek. W całe jego życie.

Modłę się, by się nie załamał.

(...)

Wiem, mammo, że jest niezłomny i silny. Ale niech mama sobie spróbuje to chociaż wyobrazić.

(...)

To się musiało stać. To była rozgrywka polityczna, w którą zamieszano Hilarego, bez szans na zwycięstwo. To on wymyślił tę szczepionkę. A to z Salka zrobili bohatera narodowego. I to tylko dlatego, że dostał poparcie potężnej siły politycznej, jaką jest Fundacja do Walki z Paraliżem.

(...)

Słucham?!

Mamo! Czy ty uważasz, że ja mam wpływ na decyzje Hilarego?

(...)

Tak, to że wypróbował swoją szczepionkę najpierw na sobie, uważam właśnie za – jak to nazywasz – „naukowe podejście”.

(...)

Halo? Halo? Mamo?

Pisk z słuchawki w telefonie, gdy nie ma połączenia. Zmienia się w pisk dzieci na placu zabaw.

Scena 15

Dużo głosów dziecięcych, śmiechów, krzyków. Bardzo wesołych i raźnych. Ciągłe w tle. W tej scenie głosy dziecięce mieszają się z dorosłymi (to znaczy – fajnie by było).

Głos 1

Noszę gorset sięgający po samą szyję. A na nogach mam takie usztywniające aparaty.

Głos 2

Aua, to się wbija w pachy.

Głos 3

Nie lubię gorsetu, bo ociera biodra. Ale wtedy nie chodzę, tylko jeżdżę pupą po podłodze (*śmiech*).

Głos 4 (*dorośli*)

Chciałbyś pobiegać jak normalne dzieci?

Głos 5

Nie czuję się nienormalny.

Głos 4 (*dorośli*)

Ale żyjesz w izolacji. To nie jest normalne.

Głos 5

Też mamy szkołę. Robią nam olimpiady: bieg o kulach, wyścigi i slalom na wózkach, wspinanie się po linie, skok wzwyż, skok w dal, pływanie. Albo jak rzucamy kule i czołgamy się wśród żywopłotów...

Głos 6

Gdy poszłam do normalnej szkoły, wszystkim zaimponowałam. Potrafiłam chodzić na dwóch kulach z podniesionymi nogami albo założyć sobie lewą nogę za szyję. Nikt nie wiedział, że to dlatego łatwe, że mam ją sparaliżowaną. Nikt w klasie tak też nie potrafił.

Głos 7 (*dorośli*)

Gdy byłem mały, nie miałem kompleksów. To przychodzi potem, wraz z dojrzewaniem. Któregoś dnia do każdego z nas przyszła myśl: jestem niepełnosprawny, jestem gorszy, mam ograniczenia. Wtedy pojawiają się pytania i łzy. Zaczyna się rozumieć swoją inność i to, że świat nie potrafi być dla inności czuły, delikatny.

Głos 8

Mamo! Potwór! Boję się go! Mamo, co mu się stało?

Głos 9 (*dorośli*)

Ciii... Bo będzie mu przykro. To bardzo nieszczęśliwy człowiek. Kaleka.

Głos 8

Tym się można zarazić?

Głos 10 (*dorośli*)

Maseczka! Gdzie jest moja maseczka?

Hilary

Choroba Heinego-Medina, polio, to jest ostre nagminne porażenie dziecięce - wirusowe zapalenie rogów przednich rdzenia kręgowego. Przenosi się zazwyczaj przez kontakt bezpośredni - głównie drogą pokarmową lub w mniejszym stopniu drogą kropelkową.

Scena 15

Dzینگiel zwiastujący reklamę. Reklama w klimacie lat 60. XX wieku. Piosenka.

Nie bój się szczepienia.

Szczepienie wiele zmienia.

Cały świat odmienia.

Bim bam bom.

Spiker

Najlepsza na świecie szczepionka Jonasa Salka! Bez polio! Bez powikłań!

(bardzo szybko)

Przed zaszczepieniem zapoznaj się z treścią ulotki dołączonej do opakowania bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża twojemu życiu lub zdrowiu.

Scena 16

Prowadzący

Drodzy państwo, witamy po przerwie w programie the Ed Sullivan Show. Przypominam, że dziś jest z nami profesor mikrobiologii i immunologii, z Thomas Jefferson Institute w Filadelfii. Przed przerwą rozmawialiśmy o tym, jak trafił pan do Wistaru – wielkiej placówki naukowej Hilarego Koprowskiego.

Głos

Tak. Mój profesor skierował mnie do pracy z ekspertem od komórek hodowlanych in vitro z chomików.

Prowadzący

Co się robi z takimi komórkami?

Głos

Poddaje się je różnym procesom transformacji pod wpływem biologicznych czynników.

Prowadzący

A jakie wrażenie wywarł na tobie Koprowski?

Głos

Pierwsze spotkanie było dla mnie zaskoczeniem. Spodziewałem się starszego pana z siwą brodą, tymczasem zobaczyłem człowieka młodego, prężnego i przyjaznego. Zostałem w Wistarze 3 lata. Rozpocząłem wtedy z Hilarym bardzo ważną pracę nad wirusami onkogennymi. Próbowaliśmy odzyskać wirusy rakotwórcze z transformowanych komórek nowotworowych.

Prowadzący

To nie jest niebezpieczne?

Głos

Dla kogo?

Prowadzący

Dla ludzkości.

Głos

Nauka nie jest niebezpieczna dla nikogo, ale fakt - od lat trawiona jest rakiem ludzkich namiętności. Nie nauka, a pragnienie uznania i splendoru zagrażają temu światu, proszę pana.

Prowadzący

Moim gościem był...

Aplauz, brawa, które zmieniają się w rytmiczny marsz. Z tego wylania się dziecięcy głosik, mówiący wierszyk.

Cyk cyk, przyszła ciemna chmura

I nie biega nikt po łące

Teraz lecę wprost do nieba

Będę świecił tak jak słońce.
Za górami za lasami
Nie ma bólu, kości zdrowe
Tam dostanę od Jezuska
Nóżki nowe, rączki nowe.
Teraz lecę przez przestworza
Choć umieram, to chcę wierzyć
Że nie wpadnę w mroczne szpony
Złych i mściwych nietoperzy.

Marsz zmienia się w marsz żałobny – na fortepianie. Najpierw głośno. Potem ciszej.

Scena 17

Głos 1

Odszedł nad ranem. Trzymałam go na rękach. O tak. Na tych rękach mi umarł.

Głos 2

Długo chorował?

Głos 3

To spadło na nas jak grom z jasnego nieba.

Głos 4

Czy pani wie, jak to jest stracić ukochane dziecko? Mąż załamał się całkowicie. To był nasz pierworodny syn.

Głos 5

Tylko spójrz na nią. Zwariowała. To pogrzeb jej dziecka, a ona w sukience w kwiaty.
Bez szacunku dla śmierci.

Głos 6

Lepiej mieć szacunek do życia.

Głos 7

Nie doczekał na szczepionkę. Straszna tragedia.

Głos 8

Pamiętam, jak biegała wesoła, radosna, słodka... A potem z dnia na dzień: wyrok, deformacje, ból, żelazne płuco, a teraz śmierć.

Głos 9

Polio przyniosło cierpienie setek tysięcy dzieci.

Głos 10

Polio zostało pokonane.

Głos 11 – spiker (*marsz znów robi się coraz głośniejszy*)

W 2018 roku odnotowano w Wenezueli pierwszy przypadek polio od 1989 roku. Do powrotu tej choroby doszło w związku z kryzysem ekonomicznym, z jakim Wenezuela boryka się od kilku lat. Służba zdrowia znajduje się w stanie skrajnej zapaści, kraj pogrążony jest w kryzysie gospodarczym i brakuje środków na bazowe potrzeby. W kraju zaczyna brakować podstawowych szczepionek. To idealne warunki do szybkiego rozprzestrzeniania się wirusa.

Marsz zagłusza koniec wypowiedzi spikera. Jest coraz bardziej tragiczny.

Scena 18

Irena

Hilary, przestań!

Przestań grać!

Muzyka nagle cichnie.

Hilary

Co się dzieje?

Irena

Hilary!

Tylko spójrz na to!

Hilary

Magazyn „The Rolling Stones”?

Nie znam.

Co to takiego?

Irena

To bez znaczenia.

Piszą o tobie.

Hilary

Pokaż.

Czyta.

Zgodnie z najnowszymi ustaleniami naukowców przyczyną rozpowszechniania się wirusa HIV była doustna szczepionka przeciw Heinego-Medina. To Hilaremu Koprowskiemu zarzuca się, że ten, inicjując w późnych latach 50. na terenie Konga akcję masowych szczepień na polio, uczynił z lokalnej epidemii światową. Pośrednio więc jest winny wprowadzenia do organizmu człowieka wirusa SIV - małpiego prekursora ludzkiego HIV-a. Koprowski, przygotowując szczepionkę, wykorzystał komórki z szympanskich nerek. Potem szczepiąc milion mieszkańców Afryki (jak również tysiące polskich dzieci), przyczynił się do przeskoczenia wirusa na ludzi.

Irena

Dobry Boże! Co za oszczerstwa!

Hilary

Pracowałem przecież tylko nad nerkami makaków i reżusów.

Irena

Oni ci psują dobre imię.

Hilary

Dobre imię? To gwałt na całym moim dorobku!

Irena

Ale ta gazeta...

Nie jest naukowa.

Hilary

To magazyn muzyczny, a facet, który napisał ten artykuł, patrz o tu w stopce... On jest... brytyjskim pisarzem?! Co on lub to pismo mogą wiedzieć o nauce? Podaj papeterię. Muszę natychmiast do nich napisać.

Irena

Eksperci od siedmiu boleści. Może powinieneś to jednak zostawić. Kto poważnie potraktuje takie treści? Z takiego źródła...

Hilary

Myślisz, że ludzie zwracają uwagę na źródła? Albo kto, co i gdzie pisze? Łykają wszystko. Rozumiesz?! Wszystko! Jestem skończony. Przegrałem.

Scena 19**Głos 1**

Na temat wirusa SARS-Cov2 powstało wiele mitów.

Głos 2

Patogen powstał w laboratorium w Wuhan.

Głos 3

Wirus ten został stworzony przez technologię 5G.

Głos 1

Przeczytałeś to na Fejsbuku?

Głos 2

Człowieku, te szczepionki są po to, żeby Gates mógł zarobić miliony.

Głos 1

Gates? Bill Gates? Ten sam, który wyłożył 100 milionów dolarów na walkę z reaktywowanym w Indiach polio?

Głos 2

Co to jest polio? Rozmawiamy o kowidzie, debilu.

Głos 3

Ja w to nie wierzę i już. Czytałem w wielu miejscach o tym, że to ustawka.

Głos 1

A w co wierzysz?

Głos 3

W Boga wierzę.

Głos 1

A ja wierzę, że Bóg stoi po stronie nauki. A ta mówi jednoznacznie: atakujący ludzi [SARS-CoV-2](#) nie jest tworem sztucznym, powstał naturalnie. Istnieją dowody na to, że pochodzi od nietoperzy podkowcowatych.

Głos 2

I co? Twoje zdanie ma mi wystarczyć? Mam się zaszczepić, bo Janda tak mówi?

Głos 3

No szkoda, że nie Elvis Presley.

Głos 1

Foliarze!

Głos 2

Mój ojciec na to umarł. Chyba się jednak zaszczepię.

Głos 3

Ale dzieci nie tyka. Szczęśliwie dzieci nie zabiera.

Głos (dorosły)

Cyk cyk, przyszła ciemna chmura

I nie biega nikt po łące

Teraz lecę wprost do nieba

Będę świecił tak jak słońce...

Koniec.